

# Jan Paweł II o...

## Patriotyzmie...

„Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego ojcystego krajobrazu. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym te liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. (...)

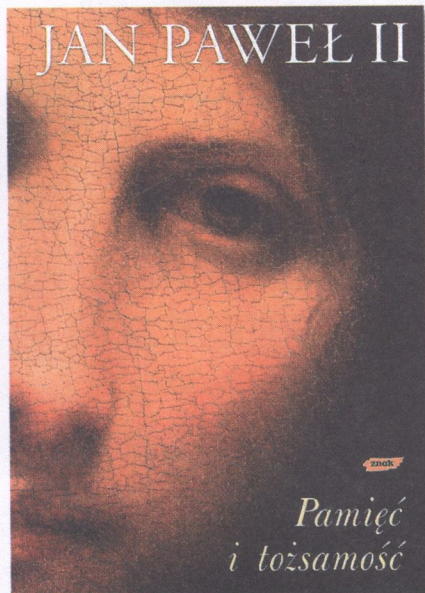
Ojczyzna jest zatem wielką rzeczywistością. Można powiedzieć, że jest tą rzeczywistością, w której służbie rozwinęły się i rozwijają z biegiem czasu struktury społeczne, poczynając od tradycji plemiennych. (...)

Zdaje się jednak, że tak jak rodzina, również naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia. (...)

Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przynajmniej wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej. (str.71–73)

## Narodzie i kulturze...

„Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. (...) Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. (...) Kultura



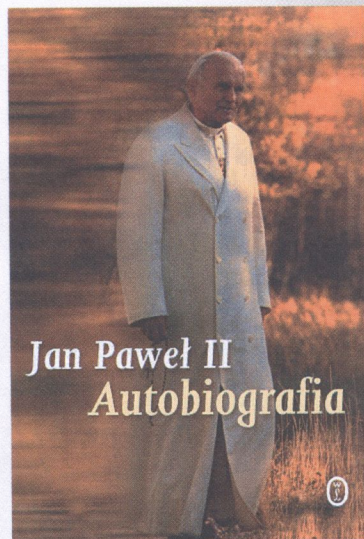
jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej *jest* (...) Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje **z kultury i dla kultury**. I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby **bardziej być** we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i rodzina. (...) Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię o prawach narodu wyrosłych

z podwalin kultury i zmierzających ku przyszłości, nie jest echem żadnego **nacjonalizmu**, ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia humanistycznych perspektyw człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek. (Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 2.VI.1980).” (str.89–90)

(*Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005)

## Dziedzictwie kulturowym...

„...wszędzie podkreślam moje polskie pochodzenie – trudno inaczej! nie ma powodu, żebym



tego nie czynił, a równocześnie czyniąc to, nie popadam w żaden nacjonalizm. Wśród różnych doświadczeń mojego posługiwania stale jestem świa-

domy tego, ile zawdzięczam tutaj temu dziedzictwu wiary, kultury i historii, jakie wyniosłem z mojej ojczystej ziemi (...) zabrałem ze sobą całą polską historię, kulturę, doświadczenie, język.(...)” (str.196)

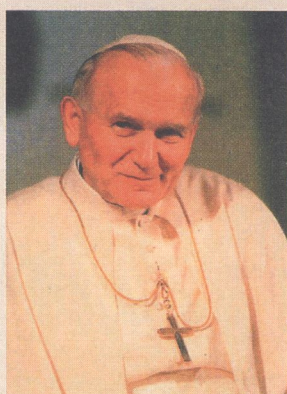
#### Starości...

„Starość wieńczy życie. Jest czasem żniw. Żniw tego, czego się nauczyliśmy, co przeżyliśmy; żniw tego, co zdziałaliśmy i osiągnęliśmy, a także tego, co wycierpieliśmy i wytrzymaaliśmy. Jak w końcowej partii wielkiej symfonii te wielkie tematy współbrzmiały potężnie. Owo współbrzmienie używa mądrości (...)” (str. 319)

(*Jan Paweł II, Autobiografia, Wydawnictwo Literackie 2003*)

#### Feminizmie...

„Jeżeli nasz wiek jest w społeczeństwach liberalnych



### JAN PAWEŁ II PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI

okresem narastającego feminizmu, to można przypuszczać, że orientacja ta jest reakcją na brak tej czci, jaka należy się każdej kobiecie. Wszystko to, co napisałem na ten temat w *Mulieris dignitatem*, nosiłem w sobie od bardzo mło-

dych lat, w pewnym sensie od dzieciństwa. Służył temu być może klimat epoki, w którym się wychowałem, nacechowany wielkim szacunkiem i czcią dla kobiety, zwłaszcza kobiety-matki. (...)

Natomiast rzecz znamienna, że pośród tego wszystkiego odradza się autentyczna teologia kobiety. Zostaje odkryte na nowo jej duchowe piękno, jej szczególny geniusz; odradzają się podstawy do umocnienia jej pozycji w całym życiu ludzkim, nie tylko rodzinnym, ale także

społecznym i kulturalnym. (...) (str. 159)

*Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994*

wyb. J. S.